GŁOS POMORSKI

Nr. 204 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci Oddzia w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Grobłowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, piątek, dnia 1-go września 1922 | Telefon Nr. **50** i **51**.

PROTESTUJEMY!

Z Warszawy dochodzą wiadomości, iż gabinet p. Nowaka dąży z uporem, godnym lepszej sprawy, do **odroczenia wyborów.**

Nie udało się drogą prostą odroczenie wyborów, trzeba starać się sposobami innymi.

Kto za tem stoi — nie potrzebujemy wyjawiać tajemnicy. Belweder z P. Naczelnikiem Państwa od dawna miał „wątpliwości"; „wątpliwości" te podzielała lewica, a szczególnie Witosowcy i N. P. R.-owcy. I jednym bowiem i drugim bardzo na tem zależy, by zyskali na czasie przedwyborczym. Trawa zapomnienia ma porosnąć nad tem, co poczynili w ostatnim czasie Piastowcy i Enperowcy. Ma społeczeństwo zapomnieć o Dojlidach, ma zapomnieć o tem, jak Witos z jednej, a Chądziński z drugiej strony łączyli się z żydami i Niemcami, by obalić uchwały Sejmu, dążące do praworządnych stosunków w Polsce.

Ma jednem słowem ucichnąć, zamilknąć głos żywiołowego protestu i oburzenia, który szedł przez całą zdrową część narodu polskiego przeciw zakusom lewicy.

Chcemy Polski silnej, demokratycznej, chrześcijańskiej i praworządnej!

I głosu tego i żądania **nie zmoże** żadna intryga lewicowa, rządowa lub Belwederska.

Naród nie da się sprowadzić na manowce partyjnych konszachtów i interesów. Omylą się ci, którzy liczą na otumanienie ludu.

Żywiołowy protest iść winien ze wszystkich warstw bez względu na przekonania polityczne ze wszystkich warstw, stojących na stanowisku narodowem i państwowem. Protest ten wykazać winien tak Belwederowi, jak i rządowi, że **nie odroczenia wyborów domaga się** naród, ale **przeczyszczenia atmosfery politycznej przez nowe wybory w dniu już oznaczonym.**

Miarodajnym zaś czynnikom narodowo-politycznym z Marszałkiem Sejmu na czele protesty te **winny** dodać sił, by z całą energią walczyły o to, **by wreszcie** w Polsce **rządziła nie zakulisowa lub partyjna intryga, lecz praworządność i poszanowanie woli narodu.**

Salus rei publicae suprema lex esto — Dobro Rzeczypospolitej — oto hasło nasze, oto **najwyższe** nasze dobro.

W myśl tych słów wzywamy wszystkie organizacje nietylko polityczne, ale i dalsze, jak gospodarcze i kulturalne, stojące na gruncie zasad narodowych, by na ręce Marszałka Sejmu z jednej, a Prezydenta Ministrów Nowaka z drugiej **wysyłały z wieców lub zebrań rezolucje i protesty przeciw zakusom odraczania wyborów.**

Wybory odbyć się winny 5 wzgl. 12 listopada.

Przed ostatecznem ustaleniem granicy wschodniej.

Warszawa. (PAT). Delegacja Polska w mieszanej komisji granicznej na wschodzie w towarzystwie miejscowych władz administracyjnych oraz delegacji bolszewickiej objechała w dniach 17 do 23 sierpnia linję graniczną Polesia dla skontrolowania prowadzonych tam obecnie prac technicznych i ostatecznego rozstrzygnięcia pozostałych jeszcze drobnych kwestji spornych. Ludność tych okolic, odzyskanych w drodze ekwiwalentu przyjmowała delegację polską z najwyższą radością chlebem, solą, kwiatami i muzyką. Ludność wsi Słobodzkiej i Sobieczyńskiej oświadczyła delegacji bolszewickiej, że jeżeli nie zgodzi się ona na oddanie tej wsi Polsce, wówczas wszyscy mieszkańcy wyemigrują do Polski, zniszczywszy uprzednio swoje osiedla. Przez dwa dni, t. j. 24 25-go sierpnia odbywały się w Rokitnie obrady nad kwestjami spornemi odcinka poleskiego. Uzyskano jeszcze parę drobnych przesunięć na korzyść ludności polskiej. Sprawa przyłączenia do Polski Słobodek została zawieszona aż do zebrania przez delegację bolszewicką informacji, co do proponowanych jej przez delegację polską ekwiwalentu.

Teror na granicy wschodniej.

Warszawa, (Pat.) We wsiach polskich, które na mocy uchwały mieszanej komisji granicznej na wschodzie mają przypaść Polsce, ale narazie są jeszcze okupowane przez władze sowieckie — panuje niesłychany teror. Bolszewicy ściągają z nich wszelkiego rodzaju podatki, daniny i pobory, doprowadzając tem ludność do rozpaczy. Jednocześnie wszyscy mieszkańcy podejrzani o specjalną przychylność dla Polski są prześladowani w sposób bezwzględny. Teror doprowadził do tego, że ludność masowo ucicka do lasów, a pozostali boją się wszelkiej styczności z polskim oddziałem pomiarowym pracującym na miejscu. Wobec tych niesłychanych warunków przewodniczący polskiej delegacji w mieszanej komisji granicznej minister pełnomocy p. Wasilewski wystosował stanowczą notę do przewodniczącego rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej delegacji, jednocześnie prosząc rząd polski o dyplomatyczną interwencję.

Nowe propozycje rządu niemieckiego.

Paryż. (Pat-Havas.) „New York Herald" donosi że nowe propozycje rządu niemieckiego zostały wręczone wczoraj w nocy komisji reparacyjnej w formie memorjału.

Śledztwo w sprawie komunistów lwowskich.

Lwów. (Pat.) Już od dłuższego czasu trwające śledztwo przeciwko trzydziestu kilku komunistom, oskarżonym o tendencje antypaństwowe zostało akończone. Sędzia śledczy wręczył podsądnym akt oskarżenia, który obejmuje 180 stron druku. Na ławie oskarzonych zasiądzie 35 osób. - Ponieważ oskarzeni nie wnieśli sprzeciwu przeciw aktowi oskarzenia, akt ten stał się prawomocny. Ze względu na wielki materjał dochodzeniowy, który obrona będzie musiała przestudjować, rozprawy odbędą się przed sądem przysięgłych dopiero w listopadzie.

Sprawy polsko-gdańskie w Lidze Narodów.

Genewa (Pat.) We wtorek w sekretarjacie Ligi Narodów odbyła się w obecności Colmana i wysokiego komisarza gen. Hakinga konferencja polsko-gdańska przy udziale pp. Askenazego, Plucińskiego, Zwierkowskiego i Berdingera z jednej strony, oraz Sahma i Fervera z drugiej strony. Konferencja poświęcona była: 1. sprawie prryznania Polsce miejsca w Gdańsku na skład amunicji, 2. w sprawie przyznania Polsce portu dla statków wojennych, 2. w sprawie objęcia przez Polskę administracji dolnej Wisły. Wskutek nieprzejednanego stanowiska Gdańszczan we wszystkich tych kwestjach, do porozumienia nie doszło. Wobec tego delegat Polski p. Askenazy zapowiedział cofnięcie wszystkich koncesji, poczynionych dotychczas w sprawach powyższych przez rząd polski oraz utrzymanie rekursu przeciw zapadłym, nader nieprzychylnym orzeczeniom wysokiego komisarza Hakinga. Wszystkie sprawy powyższe wejdą na porządek dzienny piątkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa (Pat.) Na środowej konferencji polsko-gdańskiej rozważane były sprawy pocztowe w Gdańsku. Po wyczerpującej dyskusji wysoki komisarz gen. Haking złożył interpretację, uzupełniającą jego poprzednią decyzję w tej sprawie z dnia 25 maja r. b., która gwarantuje prawa pocztowe Polski w Gdańsku, wynikające z traktatu wersalskiego konwencji listopadowej, i polsko-gdańskiej umowy październikowej, oraz potwierdził przyznanie Polsce budynku pocztowego na Heveliusplatz, niezależnie od innych budynków, jakie mogę być przyznane w miarę potrzeby. Prezydent Sahm wyraził zgodę na tego rodzaju interpretację. Wobec osiągniętego porozumienia czyniącego zadość postnlatom rządu polskiego, pan Askenazy oświadczył gotowość cofnięcia rekursu przeciw wymienionej decyzji gen. Hakinga z dnia 25 maja.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Paryż. (PAT-Havas). Komisja odszkodowawcza wysłała na czwartkowem plenarnem posiedzeniu sprawozdanie delegata niemieckiego Schrödera

Paryż. (PAT-Havas.) Komisja odszkodowawcza zbada dziś wieczorem propozycję niemiecką. Decyzja zapadnie prawdopodobnie 31 b. m. Zgoda Niemiec na udzielenie gwarancji których domaga się Francja, usunęłaby wszelkie trudności. W razie odmowy ze strony Niemiec jedynem rozwiązaniem, zgodnem z traktatem, byłoby odmówienie udzielenia Niemcom moratorjum i stwierdzenie uchylania się z ich strony od spełnienia przyjętych zobowiązań.

Trudno przewidzieć, jaki będzie wynik głosowania. W razie udzielenia Niemcom moratorjum bez gwarancji, żądanych przez Francję, Francja, która nie mogłaby zmienić stanowiska, zajętego w Londynie, uzyskałaby swobodę działania. Wobec tego, że rząd francuski i angielski zgodiły się w Londynie na zasadę kontroli finansowej w Niemczech, propozycja Bradbury'ego dotycząca tej kontroli, nie wnosi nic nowego do sprawy.

Kłajpeda a Litwa.

Kłajpeda, (A. W.) Miejscowa prasa niemiecka ogłasza, iż dziennik Memelgauzeitung przeszedł na własność konsorcjum litewskiego i rozpoczął propagandę filo-litewską. Prasa niemiecka ostrzega przed tym dziennikiem mieszkańców Kłajpedy. Doniesienie pism niemieckich wywołało wielką burzę w miejscowych pismach litewskich.

Kłajpeda, (A. W.) Memeler Dampfboot cytuje notę litewską w odpowiedzi na warunkowe uznanie Litwy de jure i zaopatruje ją w notatkę, w której wskazuje, że odpowiedź udzielona przez państwa sprzymierzone delegacji litewskiej na konferencji pokojowej w dniu 16 czerwca 1919 roku była zacytowana przez Jurgutisa fałszywie. Odpowiedź ta mówiła nie o „ustaleniu granic terytorjum Litwy", lecz o „Przynależności terytorjów litewskich, która nie jest jeszcze ustalona". Z tego wynika, pisze wspomniany dziennik, że państwa sprzymierzone nie znają wogóle żadnej jednolitej Litwy, lecz tylko terytorja litewskie (w liczbie mnogiej), o których przynależności dopiero będzie powzięta decyzja. O przyłączeniu Kłajpedy do terytorjum litewskiego nie było mowy w odpowiedzi państw sprzymierzonych.

Nowe próby odroczenia wyborów.

Warszawa. (Tel. wł.). Rząd zamierza przedłożyć Sejmowi cały szereg projektów natury finansowej i z tego powodu odroczyć sesję sejmową, która trwać ma do końca października. W związku z tem mówi się o ponownych próbach odroczenia wyborów dla rzekomych konieczności państwowych.

*

Z konferencji unji parlamentarnej.

Wiedeń. (Pat.) W rozmowie z przedstawicielem Pata oświadczył członek nieoficjalnej polskiej delegacji na konferencję unji parlamentarnej, że Polska jest wysoce zainteresowana tematami, które weszły pod obrady 20-tej konferencji unji. Pierwsze miejsce zajmują zagadnienia gospodarcze i sprawy walutowe. Członkowie delegacji polskiej wyjeżdżają w piątek do Budapesztu, skąd po dwóch dniach wrócą do kraju. Przewodniczący delegacji prof. Bronisław Dembiński udaje się z Budapesztu bezpośrednio do Drezna na obrady polsko-niemieckie jako prezes polskiej komisji dla spraw archiwalnych i dzieł sztuki.

*

Gdańsk, 31. VIII. (Tel. wł.) ***Marka polska 18—18,50 dolary St. Zj. 1700—17,50.***

Listy z brzegu morskiego.

(Od naszego specalnego korespondenta.)

(Piękny dzień w Pucku. — Berlińskie historje z Tysiąca i jednej nocy. — Kto zawinił w katastrofie puckiej? — „Bomba miała obryzgać publiczność kroplami wody.“ — Brednie o demonstracjach w Pucku. — Poseł Nowicki zajmuje się losem ofiar. —)

Puck, 28. 8. 22.

Tak wiele słońca. Zanurza się w fale morza, kąpie się w nich, całuje srebrne ich grzywy, jakby chciało wynadgrodzić wszystkie dnie chmurne, ponure, jesienne prawie, w jakie obfitował niemal cały lipiec i sierpień. Resztki letników, zaledwie kilkanaście osób, których nie zraziła dotychczasowa słota i zimno, wyległo wczesnym rankiem nad brzeg morza, by całą piersią wdychać orzeźwiające, ciepłe powietrze i paść oczy razigranemi w słońcu falami. Pięknie tu nad morzem, gdy ciepło i słońce świeci.

Wraz z innymi przez kilka godzin rozkoszuje się widokiem morza i z żalem opuszczam brzeg, by w mieście dowiedzieć się jeszcze kilka szczegółów w sprawie nieszczęścia puckiego i sprostować błędne o niem wiadomości podane tendencyjnie lub nieświadomie przez niektóre dzienniki polskie i zagraniczne. Szczególnie Niemcy wysiłują się na fantastyczne opisy i z kuźni berlińskiej rozsyłaią po świecie historje z Tysiąca i jednej nocy. Oto próbka, jaką znaleść można na łamach prasy włoskiej, czerpiącej swe informacje z berlińskiego drutu:

„Znowu świeży a straszny epizod walki między Polakami a Niemcami w strefie korytarza, oddzielającego Prusy wschodnie od państwa niemieckiego. Zdaję się, jak gdyby powróciły najtragiczniejsze chwile okresu wojennego, kiedy to samoloty atakowały miasta bezbronne i spokojną ludność. W Pucku, w sąsiedztwie Gdańska, Polacy urządzili wielką demonstrację przeciw Niemcom. Podczas tego meetingu samolot zniżywszy się na wysokość 100 metrów ponad miejscowość, zamieszkałą przez Niemców, zaczął rzucać bomby na mieszkańców. Według pierwszych doniesień naliczono 70 trupów, między nimi kobiet i dzieci. O wielkiej liczbie rannych brak dotąd ścisłych wiadomości. Wśród ludności Pucka wywołało to wrzenie trudne do opisania. Również w Berlinie wśród kół politycznych i dziennikarskich wrażenie jest olbrzymie.“

Tak wygląda bezczelne kłamstwo, graniczące wprost ze zbrodnią. Czyż nie ma kary na tych hakatystycznych oszczerców, którzy za pomocą kłamstwa starają się kłócić obywateli państwa polskiego między sobą? Powyższa informacja berlińska świadczy jeszcze i o tem, w jaki sposób informowana jest prasa zagraniczna o Polsce. Komentarze zbyteczne.

Powszechnie wiadome opisy nieszczęścia puckiego, należy uzupełnić następującemi szczegółami. Program uroczystości i zabaw w Pucku w dniu święcenia bitwy pod Warszawą zatwierdzony został przez dowódcę floty komandora Świrskiego.

Wykonawcą programu był lekarz dr. St. Borowski, zarazem oficer oświatowy w Pucku. W programie tym nie było przewidziane rzucanie bomb z hydroplanu. Na pomysł ten wpadło kilku lotników, probom których uległ w ostatniej chwili komandor ppor. Kaczyński pod nieobecność komandora Świrskiego, jego zastępca na miejscu, w kórym odbywały się uroczystości, tj. na lotnisku nad brzegiem morza. Rzucenie 12 kg. bomby poruczono inż. Witkowskiemu. Jak nieszczęśliwie wywiązał się on z tego zadania, powszechnie jest wiadomem.

Więc kto winien, czy kom. Świrski, czy kom. Kaczyński, kom. Borowski, czy inż. Witkowski? Pierwszy zawinił li tylko z tego powodu, że powinien był znać miękkie serce komandora Kaczyńskiego, który uległ prośbom oficerów niezdających sobie sprawy z możliwości niebezpieczeństwa. Dr. Borowski nadzwyczaj zacny i czynny wśród cywilnego społeczeństwa puckiego, które nie znajduje wprost słów uznania dla jego obywatelskiej działalności, może zbłądził tem, że nie przewidział ewentualnych następstw zabawy z bombą. Lecz błąd ten w obliczu miękkiego serca komandora ppułk. Kaczyńskiego jest niczem. A inż. Witkowski: przeliczył się, czy też niedoliczył o dziesiętce sekundy zaprędko uwolnił bombę z uwiezi na wysokości 400 metrów i dla tego eksplodowała ona na niespełna dwa metry przed zwierciadłem morza. Fatum — nic więcej Wzięto go za to „pod opiekę“ („in Schutzhaft“), a nie aresztowano, jak mylnie donosiły dzienniki. Wkrótce uwolniono go. Ponoś ma być usunięty z wojska. Czyżby za to, że wypełnił rozkaz przełożonego? Że zamiast „obryzgać stojącą gęsto na brzegu publiczność kroplami wody morskiej“, przez mylny rachunek i zdenerwowanie obryzgał ją odłamkami bomby, żwiżem i piaskiem?

Niechaj sumienie każdego z czytelników wyszuka wśród tych czterech właściwego winowajcę. Napewno zdania będą podzielone, jak podzielone są wśród mieszkańców Pucka i tych, których szarpnął wybuch bomby i tych, którzy byli tylko świadkami nieszczęścia.

Uzupełniając tę wiadomość o tragedji puckiej, muszę sprostować mylne wiadomości, jakoby w Pucku odbyły się z tego powodu jakieś demonstracje, publiczne wiece itp. Nic podobnego nie istniało. Naciągający fakty chcą uważać za taką demonstrację pogrzeb ofiary nieszczęścia śp. Erny Magdsyk — ewangeliczki — na którym pastor, niestety, powiedział prawdę, krytykując w bardzo oględnych słowach lekkomyślność jenostek wojskowych, niezdających sobie sprawy z możliwości katastrofy przy „ryzykanckiem“ rzucaniu bomby zaledwie na kilka metrów, dla wywołania większego wrażenia przed tłum obywateli. Krytykę tę słyszały nasze władze wojskowe i rządowe, które wzięły udział w pogrzebie — słyszały ją i przyznając słuszność pastorowi musiały wstydzić się za jednostki nieprzewidujące, a więc nieodpowiedzialne.

Katastrofa Pucka — jak się dowiaduję — znajdzie echo w Sejmie. Zajął się nią jako też losem ofiar, poseł Nowicki z Chrześc. Nar. Srton. Pracy. — Przypuszczam, że całe społecz. Pucka wdzięcznem mu będzie za ostateczne zabliźnienie rany, której podobna nie powinna już nigdy zaistnieć na ziemiach Polski.

J. Szpak.

Telegramy.

Protest Polski przeciw Orzeczeniu gen. Hackinga.

Genewa. (Pat.) Delegat polski złożył protest przeciw orzeczeniom Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z dnia 22, 23 i 24 sierpnia br.

Przyjazd gen. Hackinga.

Genewa. (Pat.) Przybył tu Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku gen. Hacking.

Rehabilitacja języka polskiego na Górnym Śląsku.

Rozporządzenie z dnia 16 8 22. Wojewoda śląski postanowił: Język polski jest językiem wykładowym publicznych szkół ogólnokształcących oraz zawodowych wszelkich typów i stopni z wyjątkiem instytucji szkolnych dla mniejszości, przewidzianych w polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie dnia 15 maja 1922 r.

Sprawa Austrji w Lidze Narodów.

Genewa. (Pat.-Havas). Według komunikatu sekretarjatu Ligi Narodów sprawa Austrji wejdzie na porządek dzienny 20-tej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej swoje obrady we czwartek. Rząd austrjacki wystosował do sekretarjatu Ligi telegram, w którym powołując się na odnośną decyzję konferencji londyńskiej, powiada: Wierząc w sprawiedliwość Ligi, rząd austrjacki jest przekonany, że Liga udzieli natychmiast skutecznej pomocy celem uchylenia możliwości upadku Austrji, co wywołałoby fatalne skutki dla Europy.

Włochy a Austrja.

Wiedeń. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi za „Daily Mail“, że po wczorajszem posiedzeniu włoskiej rady ministrów, na której zajmowano się między innemi także sprawą koncentracji wojsk jugosłowiańskich nad granicą Austrji — można było stwierdzić, że rząd włoski niema zamiaru wysłać wojska do Austrji, dopóki terytorjum Austrji nie będzie naruszone. Gdyby natomiast Jugosławia chciała wkroczyć do Austrji, wówczas rząd włoski zaproponuje mocarstwom wspólną akcję, a w razie ich odmowy, zażąda upoważnienia do działania na własną rekę.

Lloyd George uda się do Genewy.

Paryż. (Pat.-Havas.) „Petit Parisien“ podaje wiadomość, jakoby Lloyd George postanowił udać się do Genewy, aby na sesji zgromadzenia Ligi Narodów zabrać głos w sprawie rozbrojenia. W każdym razie Lloyd George wyjechałby do Genewy dopiero w drugiej połowie trwania sesji.

Spotkanie Schanzera z Ninczicem.

Rzym. (PAT.-W.B.K.) Jedna z tutejszych agencji prasowych donosi, że wkrótce ma się odbyć spotkanie min. Szanzera z jugosłowiańskim min. Ninczicem.

Rozprawa przeciw komunistom poznańskim.

Poznań, (Pat.) Wczoraj rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Poznaniu rozprawa o zdradę stanu przeciwko znanemu na terenie wielkopolskim działaczowi komunistycznemu Czesławowi Porankiewiczowi i jego towarzyszom partyjnym Henrykowi Kossowskiemu i Oskarowi Szwąbemu. Rozprawie przewodniczy prezes sądu p. Palędzki, oskarża prokurator p. Hrydlewicz. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że dążyli do przyłączenia Polski do trzeciej międzynarodówki. Rządy miałyby spoczywać w rękach rad robotniczych, przyczem miałaby być wprowadzona dyktatura proletarjatu. Środkiem ku temu miała by być rewolucja, która spowodowałaby zmianę nietylko obecnego ustroju politycznego Polski, ale i ustroju społecznego, rodzinnego i wychowawczego. Rozprawa potrwa parę dni.

Śledztwo w sprawie szpiegostwa.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Informacyjny“ donosi. Wczoraj sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Jerzy Luxemburg zakończył śledztwo w sprawie szpiegostwa, w ktorem występują: dr. Krudlich, Łazarz Geller, Grüdiger, Mojżesz Kaufman i Jenta Kriegman. Akta sprawy zostały skierowane do prokuratorji, która wygotuje akt oskarżenia.

Kongres katolików niemieckich.

Monachjum, (Pat.) Dnia 29 bm. został tu otwarty kongres katolików niemieckich. Na kongresie obecni są członkowie byłego bawarskiego domu królewskiego. Papież przysłał swoje błogosławieństwo dla uczestników kongresu.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 88

Zza drzwi zawartych niosły się raz wraz głosy, które poczynały mącić jej myśli.

Posłyszała:

— Car Wańka łaskaw posłu papieskiemu...

— To i mir się przybliża... — inny głos zadźwięczał wyraźnie.

Snać tuż o same drzwi halczynej komory spierał się stół, przy którym wieczerzano.

— Mir?... kakoj tam mir...? zaprzeczył ktoś gderliwie. — Póki król Stefan żyw, zgoda nam z Polszą nie trwała...

— Prawda twoja, brat — czyjeś słowa przytwierdziły. — Ale car Iwan pośpieje króla Stepana umiertwić, zaczem on od nowa...

Porwała się Bielecka od wezgłówka, tym piorunem rażona...

Przyklękła na łożu, odrzuciła turecką oponę; przez szczeliny drzwi światło zagrało.

Do tych szpar przywarła twarzą, strzymała dech...

W nagłem żmilknięciu wszystkich zmysłów, siłę ich całą, czujność, chwytliwość we słuchu skupiwszy, łowiła Halka pogłosy, wzywające się coraz ciszej w przyległej bokówce.

Ktoś tam wiódł:

— Wysłanych jest ludzi mnogo, którzy na przeszpiegach po Polszy, po Litwie po Białorosji chodzą od samego naczała zwiesny, a czto sprawili...?

— Króla Stepana mieczem nie przemoże, — strofował głos inny.

— Nie tolko od miecza człowiek ginie; mało to naszych carów jadem zdjęło się ze władztwa?

— Pośpieszać nada, pośpieszać, jad królu Stiepana gotowić — naglił tam ktoś niecierpliwie. — A choć Niewęgłowskij z żonką pojmany został od kozaków, pod Łukowem [77]), który miał poczynać ono dzieło, — to car nasz, Groźny Wańka stu innych Niewęgłowskich z żonkami zbierze i co chce, przeprowadzi.

— Za wyzwolenie matiuszki Moskwy od króla Polszy — darów car Wańka nie pożałuje... ani...

Przycichały głosy, brzmieniem nierozeznanem dosięgały teraz uszu Bieleckiej, łowiącej szept każdy, szmer najniklejszy...

Serce jej biło z takim popłochem, że dłońmi je przygniatała, bych tętna jego nie posłyszano w przylegającej bokówce.

Pierzchły od Halzuchny osobiste trwogi; pochwycił ją teraz szpon ostrzejszy, zaszarpał sercem, skrwawił się o nie i... zawisł, śmiercią godzący nad tamtą daleką, mężną, miłowaną głową...

Wyobraźnia okoliła jej onego wielkiego, nie żałującego dla jej ojczyzny ni pracy, ni trudu, ni życia — rojowiskiem nasłanych przez cara siepaczy, skrytobójców, trucicieli, wdzierających się aż pod jego namiot królewski.

Patrzyła porażoną źrenicą ducha, na tego, w swym trudzie bojów nieustannych nie świadomego nawet niebezpieczeństw mu grożących...

Jak ostrzedz? Jakim krzykiem ku niemu się zanieść...? Gdzie rzucić się w poprzek czyhających zbrodni...?

[77]) „Car rozesłał zastępcy szpiegów i najętych morderców, układając zamach na życie Batorego“. A. Sokołowski: Dzieje polski t. III. str. 736.

Zeskoczyła z łoża, instynktowo pobiegła do okna, zerwała chustę, która je przysłaniała.

Poczęła w ciemni komnaty chodzić po kobiercu, rozpostartym na ziemi, dłonie splecione kurczowo do ust przycisnęła, — w natężeniu, z męką trwóg rosnących, cała w pożarze, rwącym ją na lot niestrzymany, biegała od drzwi do okna, od okna do drzwi...

W widzeniach lęku oglądała obrazy, od których krew jej tężała.

Poczuła się w zapadlinie Rosji, odgrodzona od świata nie tylko przestrzenią, lecz i mrokiem nieprzeniknionym, który zwiera się dokoła carstwa, by mur, wyjścia nie mający, niebosiężny, we węgły ziemi wrosły... W osierdziu jest ona tych ziem z ową straszną, posłyszaną prawdą i pośród ludzi, będących tu we własnym domu, ni skrytości wzajem przed sobą nie mających...

I cóż, że obnażyły się przed nią, jawą stanęły mordercze zamierzenia? — Wie o nich, — nie przeciwstanie im; idą momenty, którymi do ofiary swej zbliża się zbrodnia, — a ona tętna czasu nie zatrzyma..

Mąciło się w głowie Bieleckiej, jakieś tumany duszące kłębiły się po jej mózgu, w czuciach...

Już się rozwiały... Znowu jaśniej myślała:

— I Hrehory może jest z carem zmówion, przecie przyjacielstwo ze sobą trzymają...,

Stanęła nagle pośrodku świetlicy; rosły już w niej domysły z szybkością burzy.

— Może i jego ręka... Czekają go splendory, festyny... jakiemi... sam mówił przed momentęm, car go... Może to zadatek będzie na... podnieta do...

Zakolebało się w niej całej, cóś zachwiało jej postacią i rzuciła raptem na kobierzec, do którego twarzą przypadła...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odezwa p. W. Korfantego.

Rodacy!

W odpowiedzi na ogłoszoną przezemnie w gazetach odezwę zapraszającą ludzi dobrej woli do współpracy ze mną w sprawie wyborów do Sejmu wojewódzkiego i Rzeczypospolitej otrzymałem ze wszystkich stron Górnego Śląska tyle listownych i ustnych dowodów troski o dobro Ojczyzny — tyle objawów chęci do bezinteresownej służby publicznej oraz serdecznych wyrazów przyjaźni i przywiązania do mnie, że tylko na tej drodze wszystkim mogę podziękować.

W najbliższych dniach otrzymacie wszyscy listowne zaproszenie na zebranie w Katowicach, na które wszyscy się stawcie. Na zebraniu tem omówimy wspólnie położenie polityczne i gospodarcze na Górnym Śląsku i w Polsce i naradzimy się nad środkami służącemi do naprawy stosunków panujących i do utrwalenia bytu Rzeczypospolitej.

Wszystkie listy, które otrzymałem świadczą o tem, że jesteście zdecydowani nie dopuścić do tego, aby ludzie małego rozumu i bez serca dla zaspokojenia własnych ambicji i napełnienia sobie kieszeni zmarnowali owoce naszej ciężkiej pracy, wieloletnich prześladowań, naszych kaźni więziennych i krwi obficie przelanej w walkach o wyzwolenie.

Niechaj tymczasem każdy w swojem kółku pracuje nad uświadomieniem swych przyjaciół, aby się gotowali do walki o Polskę narodową i chrześcijańską, o Polskę praworządną i mocarstwową.

Wojciech Korfanty.

Odezwa biskupów polskich przed wyborami.

Biskupi polscy wydali następującą odezwę do społeczeństwa w sprawie wyborów:

Dnia 5 listopada odbędą się wybory do naszego Sejmu a dnia 12 listopada do Senatu.

Powinnością religijną i obywatelską Biskupów naszych jest przypomnieć święte obowiązki, jakie ciążą w tej chwili na wszystkich mężczyznach i niewiastach uprawnionych do głosowania.

Obowiązkiem pierwszym każdego dobrego obywatela-katolika, by stanął do urny wyborczej. Ktoby się wstrzymał od głosowania, wyrządza największą krzywdę Ojczyźnie i sobie samemu. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawia, że posłem może zostać szkodnik narodowy.

Drugim świętym obowiązkiem jest: oddajcie głosy swoje tylko na ludzi mądrych, uczciwych, szczerze religijnych, którzy całem swojem dotychczasowem życiem i całą swoją działalnością dają rękojmię i pewność, że zawsze i wszędzie będą bronili dobra całego państwa i słusznych praw wszystkich warstw jego, a niemniej praw i wolności naszego Świętego Kościoła. Nie godzi się zaś, i nie wolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sieją rozterki między poszczególnemi klasami, co rozpętali nienawiść między dziećmi jednej Matki Ojczyzny.

Dość już walk stronniczych. Państwo nasze jest w groźnem położeniu. Tylko miłość wzajemna, praca wytrwała, ofiarna, moralność publiczna, oparta o zasady naszej wiary świętej może nas ocalić.

Osobno przypominamy, abyście wszyscy do głosowania uprawnieni żądali od tych, co staną jako kandydaci na posłów, jasnego i głośnego przyrzeczenia, że będą w Sejmie i w Senacie domagali się szkoły, gdzieby dzieci katolickie otrzymywały naukę i wychowanie w duchu katolickim od nauczycieli katolickich. Tak samo domagajcie się głośnej obietnicy, że w razie potrzeby wystąpią śmiało i nieugięcie jako obrońcy ślubów religijnych i nierozerwalności małżeństwa chrześcijańskiego. I przy urnie wyborczej pamiętajcie na słowa Zbawiciela: „kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem swoim niebieskim". Oddajcie więc głosy wszyscy i to tak, abyście przed Bogiem, przed własnem sumieniem, przed ludźmi, przed sądem historji za głos oddany odpowiadać i ostać się mogli.

Wielebne duchowieństwo odczyta powyższą odezwę Episkopatu z ambon w najbliższą niedzielę po ogłoszeniu daty wyborów, przyczem wstrzyma się w kościele od wszelkich tłumaczeń, dotyczących wyborów. Poza kościołem pozostawia się kapłanom swobodę polecenia stronnictw, stojących na gruncie katolickim i narodowym. W myśl prawa kanonicznego, pozwolenia na kandydowanie do Sejmu i Senatu kapłanowi daje ordynarjusz loci kapłana i ordynarjusz okręgu, w którym kapłan ubiega się o mandat poselski.

Z chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy.

Iłowo, pow. działdowski.

W niedzielę dnia 27 sierpnia odbyło się w lokalu p. Bukatówny zebranie miejscowej filji Związku Polaków z Warmji i Mazur. Już od dłuższego czasu pośród członków wyłaniała się myśl utworzenia w Iłowie koła Chrz. Nar. Str. Pracy, gdyż zdrowe zasady i podstawy tego stronnictwa najwięcej odpowiadają dążeniom Polaków miłujących Ojczyznę. Otóż w tym celu na zebranie powyższe zaproszony został przewodniczący Zarządu powiatowego Chrz. Nar. Str. Pracy z Działdowa p. Jan Sieciński. Po zagajeniu zebrania i wyczerpaniu obrad, które stały na porządku dziennym, przewodniczący filji p. Wiktor Prejs udzielił głosu p. Siecińskiemu, który w obszernym referacie podał zebranym całokształt naszego życia państwowego, wyłuszczył wszystkie niedomagania, zastanawiając się i zwracając szczegółową uwagę zebranych na ważniejsze zgadnienia chwili obecnej, poczem stopniowo rozwinął przed audytorjum program, cele i zasady Chrz. Nar. Str. Pracy. Przemówienie swoje, oparte na faktach i wysłuchane z wielkiem uznaniem, referent zakończył wezwaniem do obecnych, aby każdy, kto czuje się prawdziwym Polakiem i ma w sercu Boga i Ojczyznę, stanął pod sztandar Chrz. Nar. Str. Pracy, gdzie zorganizowani w oparciu na zasadach chrześcijańskich i miłości ku bliźnemu, prędzej osiągniemy utrwalenie w ukochanej naszej Rzeczypospolitej praworządności, co da możność sprawy państwowe i byt Państwa traktować pod kątem widzenia tylko interesów polskich, a nie międzynarodowo-żydowskich.

Przemówienie referenta przyjęte zostało długiemi oklaskami. W niedługiej a rzeczowej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu koła. Prezesem obrany został p. Feliks Garstka, kolejarz prezes Z. Z. K. z Iłowa, sekretarzem p. Wiktor Kozłowski, kolejarz z Iłowa, skarbnikiem p. Wiktor Preis, prezes filji Związku Polaków z Warmji i Mazur. Równocześnie zapisało się na członków kilkanaście osób. Po ukonstytuowaniu się zarządu prezes nowej naszej placówki, kolega Garstka, z podziękowaniem w imieniu zebranych referentowi i licznie zgromadzonym za przybycie podziękowaniem chrześcijańskiem „niech będzie pochwalony" zebranie solwował.

Sie.

Z zadowoleniem zaznaczamy, że Chrz. Nar. Str. Pracy coraz więcej zyskuje zwolenników i wyznawców na ziemi działdowskiej, gdzie posiada już cztery filje i gdzie z każdym dniem lud polski pracujący przekonywuje się, że stronnictwo to oczywiście najwięcej odpowiada jego usposobieniu, przekonaniom i dążeniom.

„Szczęść Boże" w owocnej pracy z głębi serca życzymy tej nowej placówce.

Zjazd Chrześc. Demokracji zach. Małopolski.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie Zjazd delegatów Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji z zachodniej Małopolski. Zjazd obesłany był bardzo licznie. Ze wszystkich okręgów wyborczych przybyli przedstawiciele Ch. D. w liczbie 150.

O godz. 9 i pół zagaił obrady prezes Ch. D. w Małopolsce p. red. Holeksa, witając w serdecznych słowach prezesa Komitetu organizacyjnego Ch. D. ks. prałata posła Adamskiego z Poznania, delegata Zarządu gł. Stronnictwa p. prof. dr. Brye z Warszawy, oraz przybyłych delegatów. W prezydjum obok p. Holeksy zasiedli pp. ks. prof. Mączyński z Białej, prof. dr. Brya, sekretarzem był p. Puchałka.

Ks. poseł Adamski wygłosił pełne głębokich myśli referat na temat „Stronnictwo Chrześc. Demokracji wobec wyborów sejmowych", Referent streściwszy historję powstania sejmowegu klubu chrześc. demokratycznego przeszedł pokrótce jego działalność, a następnie skreślił rozwój całego Stronnictwa w poszczególnych dzielnicach Polski. Wkońcu omówił sprawy wyborów.

Stanowisko Ch. D. zachodniej Małopolski wobec wyborów, zwłaszcza wobec bloków wyborczych wyjaśnił prezes p. Holeksa.

W ożywionej dyskusji przemawiali: ks. prof. Mączyński (okr. Bialski), Górka (Kraków), Przybylski (Kraków), Stępień (Chrzanowskie), Szałapski (Wadowickie), Mazur (Jarosławskie), ks. prof. Selwa i inż. Niżyński (Wielickie), Dender (Przemyśl), Górowa (Kraków), dr. Brya (Warszawa), ks. Typrowicz (Dukla) i in. Wszyscy mówcy podkreślili konieczność jednolitego frontu wyborczego i wyrażali zapatrywanie, że zwycięstwo będzie po stronie ugrupowań narodowych. W wyniku obrad przedłożył ks. red. Kasprzyk rezolucje, które jednomyślnie uchwalono.

Po wyborze Komitetu wyborczego na Zach. Małopolskę p. Holeksa zamknął obrady wezwaniem do pracy agitacyjnej.

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.

W sali Katol. Domu Robotniczego przy ul. św. Tomasza w Krakowie odbył się 27 b. m. po południu wiec Pols. Stronnictwa Chrześc. Demokracji. Obszerna sala zapełniła się po brzegi członkami i sympatykami Chrześc. Demokracji. Zagaił wiec prezes krakowskiego Koła Ch. D. p. inż. Mianowski, witając przybyłego z Poznania ks. pos. Adamskiego.

Zgromadzenie huraganem oklasków okazało głębokie uznanie dla zasług ks. posła. Do prezydjum wiecu powołany został p. prof. Pachoński, oraz pp. Dereń i Moskal, na sekretarza radny m. p. Dutkiewicz.

Referat o sprawach politycznych wygłosił ks. poseł Adamski. Przedstawiwszy działalność Sejmu ustawodawczego, oraz wolę poszczególnych w nim ugrupowań poselskich przeszedł do omówienia zadań Chrześcijańskiej Demokracyi, zwłaszcza w okresie najbliższym. Referent podkreślił ważność najbliższych wyborów dla przyszłości Polski, a zakończył apelem do skupienia się pod sztandarem Ch. D. W ożywionej dyskusji zabierali między innemi głos pp. Szymański, Dereń, Ryglowski, Górowa, Gołąb, Górka, Kajzer (z G. Śląska), Rokosz, Bajgrowicz, Więckówna, ks. Kasprzyk, Kochańska i in. Wyjaśnień udziela ks. poseł Adamski. Wkońcu uchwalono następującą rezolucję: Zebrani na wiecu Chrześcijańskiej Demokracji mieszkańcy Krakowa (przyjąwszy do wiadomości referat ks. posła Adamskiego) wyrażają posłom Chrześcijańskiej Demokracji zupełne zaufanie i godzą się na zajęte przez nich stanowisko w czasie przesilenia, oraz w sprawach polityki zagranicznej.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono to imponujące zgromadzenie.

Nauka, literatura i sztuka.

Zakończenie kursów wyszkolenia wojskowego nauczycieli gimnastyki. W niedzielę, na polach ćwiczebnych w Rembertowie pod Warszawą odbyła się uroczystość zakończenia kursu wyszkolenia wojskowego nauczycieli gimnastyki szkół średnich ze wszystkich dzielnic Państwa.

Na placu ćwiczebnym nauczyciele w liczbie 49 w umundurowaniu wojskowem i hełmach szturmowych dokonali przed zebranemi władzami oświatowemi i wojskowemi szeregu pokazów.

Po przedstawieniu kompanji szkolnej przez kpt. Kubata, nastąpiły popisy służby polowej i ćwiczeń bojowych kpt Geisler i kpt. Szwencner).

Zastęp, złożony z nauczycieli robił imponujące wrażenie nietylko swoim wyszkoleniem, ile sprawnością i działalnością postawy. Zwłaszcza walki na bagnety parami (zasługa ppor. Młynarskiego) wypadły bardzo efektownie.

Uroczystość zakończyła „Szkoła Strzelca", połączona z pokazami rozbierania i składani karabinów ręcznych i maszynowego, a wreszcie musztra i ćwiczenia ruchowe.

Po uroczystości odbyła się defilada kompanji, która w takt orkiestry przedefilowała przed szefem sztabu gen. Sikorskim, ministrem oświaty p. Kumanieckim i wiceministrem p. Łopuszańskim i kuratorem okr. szkolnego, warz. p. Zawadzkim.

Na popisie byli również obecni liczni przedstawiciele wojskowości: płk. Malinowski, ppułk. Kwiatkowski, nacz. wydz. hygieny szkolnej min. oświaty dr. Kopczyński i inni.

Po defiladzie odbyła się śniadanie w d-ctwie wyszkolenia. — Tam też zgotowano serdeczną owację zasłużonym pionierom wychowania wojskowego pułkownikowi Wieczorkiewiczowi i płk. Zarzyckiemu.

Mianowanie nauczycieli w Województwie Śląskim.

Na podstawie rozporządzenia wojewody śląskiego Rymera w publicznych szkołach powszechnych górnośląskiej części Województwa Śląskiego mianuje rektorów, nauczycieli głównych i nauczycieli wojewoda śląski.

Izby lekarskie.

Jak Pat. donosi p. minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie terminu pierwszych wyborów do rad lekarskich. Rozporządzenie wydano na podstawie art. 14 i 18 ustawy z dnia 2 grudnia 1921 r. o ustroju i zakresie działania izb lekarskich. W myśl rozporządzenia pierwsze wybory do rad lekarskich izb s. m. Warszawy, białostockiej, krakowskiej, poznańsko-pomorskiej, lwowskiej i lubelskiej wyznacza się na dzień 10 grudnia br., a dla ewentualnych wyborów powtórnych dzień 16 stycznia 1923 r.

Sprawy te Zjednoczony Narodowy Komitet Wyborczy do Rad Izb lekarskich w Warszawie ujął wnastępującej odezwie:

Z końcem roku bieżącego mają się odbyć wybory do izb lekarskich. Izby lekarskie mają między innemi, spełnić zadanie obrony praw stanu lekarskiego. Po wsze czasy, a szczególniej w dobie zamętu powszechnego i zaniedbania praw warstw oświeconych, biada tym, którzy zawczasu nie pomyślą o obronie praw im należnych. Izby lekarski emają ponadto samorządnie zaprowadzić ład w życiu zawodowem stanu lekarskiego. Mają wydawać rozporządzenia, pilnować ich wykonania. Mają lekarzy nietylko sądzić, lecz przedewszystkiem stworzyć prawodawstwo zawodowo-lekarskie, które ujęłoby właściwie obowiązki i prawa stanu lekarskiego.

Wszystkie te czynności mają spełnić rady izb lekarskich, obierane przez wszystkich lekarzy okręgu izby. Od doboru odpowiednich członków rad izb lekarskich zależy, w jakich rękach znajdzie się obrona samodzielności, godndości, powagi, praw i dobrobytu stanu lekarskiego. Dlatego stan lekarski winien przystąpić do wyborów po dojrzałym namyśle, kogo ma powołać na członków rady izb lekarskich.

Wypłata dodatków nauczycielom.

Minister oświaty polecił telegraficznie kuratorjum, aby zalegające jeszcze dodatki dla nauczycieli były bezwarunkowo wypłacone najpóźniej do dnia 3 września, na przyszłość zaś zarządził p. minister, aby polecenie wypłaty dodatków załatwiały właściwe departamenty ministerjum w ciągu 48 godzin. (Pat.)

Rozmaitości.

× **Szczególne Testamenty.** Pisma francuskie donoszą o szczególnym testamencie pewnego zmarłego Anglika. Ekscentryczny ten jegomość zapisał w testamencie serdecznemu przyjacielowi swemu 60 butelek najlepszego wina z Oporto (Portweinu), wyrażając przytem nadzieję, że „pijąc je pamiętać będzie o serdecznych stosunkach jakie nas łączyły". Bez wątpienia ten, któremu owe dobre wino zapisano, spełni z przyjemnością życzenia zmarłego przyjaciela.

Nie wielką zato przyjemność musiał sprawić pewnemu lekarzowi lugduńskiemu spadek, który otrzymał w 1891 r. od jednej z najlepszych swych klijentek, bardzo bogatej pani, zmarłej w 82-im roku życia. Pani ta „w uznaniu pełnych poświęcenia i gotowości usług" lekarza, „któremu zawdzięczała długie życie", zapisała mu wszystko, co się znajduje w jej biurku". Lekarz pospieszył do mieszkania wdzięcznej pacjentki, otworzywszy jednak biurko, znalazł w niem wszystkie recepty, lekarstwa i pigułki, które zapisał był jej w ciągu dwudziestoletniej opieki nad nią.

× **Przy lwowskiej akademji handlowej** otwarty zostanie wkrótce 3-miesięczny kurs bankowy dla zdemobilizowanych oficerów. Ponadto przewidziane są jeszcze 3 kursy dla abiturjentów szkół średnich, dla urzędników zakładów ubezpieczeniowych i kurs rolniczy. (Informacje: Komitet pracy dla zdemobilizowanych oficerów przy województwie — Lwów.)

× **Warszawskie kuratorjum szkolne** podwyższyło opłaty egzaminacyjne dla eksternów na 10 000 marek za egzamin dojrzałości, na 5 000 marek za innego rodzaju egzaminy uzupełniające.

× **Władysław Nowina Borkowski**, wydawca tygodnika „Diabeł" w Krakowie zmarł dnia 25 bm., przeżywszy lat 52.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek, Idziego opata, Wschód słońca 5.11, zachód 6.4, Wschód księżyca 4.7, zachód 12.11.

—** **Odwołanie urlopów.** Minister spraw wewnętrznych odwołał z urlopu wszystkich urzędników, pracujących w urzędach mających jakikolwiek związek z wyborami. W policji odwołano wszystkie urlopy bez wyjątku. Funkcjonarjusze policji wszystkich szarż, najpóźniej 26 sierpnia obowiązani byli zgłosić się na służbę.

—** **Kurjozum pocztowe** doręczono dzisiaj naszej administracji. Jedna pocztówka bowiem, (rachunek na 4 marki niem.) która za czasów wojny światowej jeszcze, i to dnia 25 6 roku 15-go została wysłaną do Bydgoszczy, niewiadomo na jakiej drodze dostała się do Lublina, Krakowa, i innych miast, nosi najprzeróżniejsze napisy urzędowe, przewędrowała tym sposobem chyba całą Polskę w poszukiwaniu Graudenz'u i nadawcy „der Gesellige" i nareszcie po 7-miu latach podróży po całej Polsce wróciła do nadawcy wzgl. jego następcy. Ciekawa ta pocztówka, która dzięki, niewiadomo czy sumienności czy biurokracji, za 5 fenigów niemieckich zrobiła 7-letnią podróż przez Polskę została nam doręczona bez opłaty dodatkowej i znajduje się w dość przyzwoitym jeszcze stanie.

Doprawdy kurjozum w tym wypadku.

—** **Wycieczka do Sartowic.** Jak się dowiadujemy odbędzie się w niedzielę dnia 3 września 1922 r. dla pracowników Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, tychże rodzin i wprowadzonych gości wycieczka parostatkiem z Grudziądza do Sartowic. Wyjazd z portu o godzinie 12 w południe. Wyjazd z Sartowic o godzinie 7 wieczorem. Wycieczka odbędzie się tylko w razie słonecznej pogody. Organizatorami wycieczki są członkowie Pomorskiej Izby Skarbowej. Planowany jest także po powrocie udział w kiermaszu i wieczorku K. O. K. i Wojaków w Tivoli na który uczestnicy wycieczki wstępu nie opłacają, gdyż komitet ponosi wszelkie opłaty. Zalecałoby się, żeby publiczność brała jaknajliczniejszy udział tak w wycieczce jak i w kiermaszu w Tivoli który zapowiada się jak nam z kół poinformowanych donoszą bardzo wspaniale. Wszelkich informacji udziela sekr. komitetu p. Olechowski (Ogrodowa 31 III piętro).

—** **Nareszcie.** Jak donosi warszawski, żargonowy „Hajnt", rząd polski zdecydowany jest zlikwidować sprawę uchodźców żydowskich w Polsce w przeciągu trzech miesięcy. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Kliński, oświadczył jednemu z działaczy żydowskich, adw. Briańskiemu, że do 1 grudnia br. usunie się przymusowo z Polski wszystkich uchodźców z Rosji, zarejestrowanych do dnia 1 lipca br. — o ile oni w przeciągu tego czasu sami z Polski nie wyjadą. Przymusowe wysiedlanie nie będzie stosowane do kategorji t. zw. obcokrajowców, lecz osób, które uciekły z Rosji podczas dwóch lat ostatnich.

—** **Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbyło się w lokalu Centrali w dniu 30 bm., na które przybyło 34 członków. Zebranie zagaił p. L. Krzywiński, wiceprezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych, podając do wiadomości zebranym porządek obrad.

Na pierwszem miejscu znalazła się sprawa wyboru sekretarza Towarzystwa na miejsce p. dyr. Z. Kuntze, który wyjechał do Poznania. Jednogłośnie wybrano p. Rosińskiego z Grudziądza. Następnie kierownik Centrali p. M. Pacoszyński podzielił się z zebranymi wrażeniami odniesionemi na Górnym Śląsku, gdzie brał udział w zjeździe polskiego kupiectw górnośląskiego. Po obszernej dyskusji nad referatem kierownika, przewodnictwo obejmuje p. dyr. Jurek poczem p. Krzywiński zdał sprawozdanie ze zjazdu prezesów w dniu 15 bm., na którem poruszono sprawę udziału kupiectwa w wyborach do Sejmu. Nad tą sprawą wywiązała się obszerna dyskusja, w której udział brali p. dyr. Poszwiński, p. dyr. Jurek, p. A Korzeniewski, p. Mazur, p. M. Pacoszyński, i inni. Postanowiono co rychlej porozumieć się w sprawie wyborów z przedstawicielami przemysłu i rękodzielnictwa w celu ujednostajnienia programu w akcji wyborczej.

Pan dyr. Poszwiński zwrócił uwagę na zabiegi pewnych grup politycznych usiłujących sprawę wyborów już oznaczonych odsunąć na termin dalszy, co z wielu względów polityczno-gospodarczych nie jest pożądanem. Na wniosek p. A. Korzeniewskiego uchwalono zwołać wiec gospodarczy, o ileby pogłoska o przesunięciu wyborów na czas nieograniczony miałaby się sprawdzić.

W wolnych głosach poruszono sprawę firmy Braci Sadłowskich, która świadomie sprzedała swój interes przy ulicy Starej Żydom, podstawiając fikcyjnie chrześcijanina, tak zwanego „szabesgoja" wysługującego się Żydom.

Po obszernych debatach w tej sprawie o godzinie 10 i pół zamknął p. przewodniczący L. Krzywiński zebranie hasłem: „Cześć Kupiectwu".

—** **Towarzystwo Powstańców i Wojaków oraz Koło Oficerów Rezerw. w Grudziądzu** urządza pod protektoratem J. W. P. gen. Ładosia w niedzielę 3 września br. o godzinie 3 po południu w ogrodach i salach „Tivoli" wielki kiermasz. Program: Koncert 65 pp. i Loterja fantowa, poczta, koło szczęścia, konkurs piękności, strzelanie do tarczy, sztuczne ognie i wiele innych niespodzianek. W razie niepogody odbędzie się zabawa na sali. Wieczorem tańce na sali.

—** **Jak będziemy dostawali pieniądze?** Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, wedle którego od uznania poszczególnych dyrekcji poczt i telegrafów należy rozszerzenie granic doręczenia odbiorcom do domu przekazów P. K. O. z pieniędzmi, tudzież listów wartościowych i paczek o podanej wartości, w miejscowym okręgu doręczeń do 100 000 marek, w zamiejscowym zaś okręgu — do 20 000 marek.

Rozporządzenie powyższe ma obowiązywać z dniem 1 września br. na całym obszarze państwa, z wyjątkiem Górnego Śląska.

—** **Kozły na ratuszu poznańskim** stoczyły pierwszą walkę po kilkuletniej przerwie. Jak wiadomo, pod tarczą zegarową umieszczone kozły wprawione w ruch automatycznie przy uderzeniu każdej godziny, staczały walkę. Popsuty mechanizm naprawiono, przywracając stan poprzedni.

—** **O porządek, wygodę i bezpieczeństwo na kolejach.** Jak się dowiadujemy min. kolejowe poleciło wszystkim dyrekcjom kolei, aby stacje otwarte były bez przerwy dla wygody publiczności. Kasjerzy mają wydawać reszty nawet najdrobniejsze, przyczem małe kwoty mogą być zwracane w markach pocztowych. Dla bezpieczeństwa na kolejach mają być utworzone specjalne oddziały policji kolejowej.

—** **Utworzony w dniu 11 sierpnia br. „Komitet Funduszu pomocy wdowom i sierotom po pracownikach morza"** udzielać będzie w miarę zebranych środków wsparcia najbiedniejszym wdowom i sierotom po pracownikach morza: — rybakach, marynarzach (okrętnikach), latarnikach itp.

Uzasadnione zgłoszenia, o ile możności z poświadczeniem ubóstwa przez sołtysa lub wójta, podawać należy na ręce sekretarza Komitetu p. Augustyna Szmidki w Pucku.

Głównym źródłem „Funduszu" sa dochody z opłat za zwiedzanie latarni morskich, które nam Urząd Marynarki Handlowej w Wejherowie łaskawie przekazuje. Do dnia 28 sierpnia br. z tego źródła wpłynęło do Komitetu 1 035 323 mkp.

Prosimy, by firmy żeglugowo-handlowe, przemysłowe i bankowe raczyły zasilić „Fundusz Pomocy", a żywimy nadzieję, że także zamożni lotniey, rybacy, właściciele hoteli i pensjonatów nie poskąpią nam pomocy.

Datki przesyłać można na ręce skarbnika księdza proboszcza Wojciecha Pronobisa w Swarzewie (pow. pucki.)

Komitet:

Ks. Fr. Łowicki, prezes, (Oksywie),
Józef Poznański, zastępca prezesa, (Wejherowo),
Ks. Wojciech Pronobis, skarbnik, (Swarzewo),
Augustyn Szmidka, sekretarz, (Puck),
Antoni Abraham, (Gdynia,) Juljusz Konka, (Jastarnia),
Józef Bizewski, (Karwia).

—** **Zwalnianie ostatnich roczników wojskowych.** Przeprowadzenie zwolnienia roczn. 1898 i starszych do rezerwy zarządzone zostało w terminie do dnia 15 marca br. — zwolnienie nie dotyczy Baonów Celnych oraz podoficerów zawodowych.

Zwolnienie szereg. rocznika 1899 do rezerwy zarządzono w terminie do dnią 1-go sierpnia roku bież. wyjątki stanowią szeregowi, którzy nie przesłużyli ustawowego okresu dwuletniej względnie jednorocznej służby w wojsku stałem.

Zwolnienie szereg. rocznika 1900 ma, według dotychczas wydanych rozkazów, nastąpić dnia 30 11 br.

Zaliczenie służby odbytej poprzednio szereg. rocznika 1901 powołanym obecnie do służby w wojsku stałem, unormowane zastąpiło rozkazem min. spraw wojskowych z dnia 10 3 br., zwolnienie ich jednak do rezerwy zarządzone zostanie osobnym rozkazem w kilku etapach, zależnie do ilości miesięcy odbytej poprzednio służby. Niezależnie od powyższego popisowym roczn. 1901 przysługiwało prawo do odroczeń w razie posiadania ustawowych podstaw.

—** **Podwyższenie kar pieniężnych.** W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ogłoszoną została ustawa, powiększająca kary pieniężne, przewidziane w 2, 3 i 4 art. 70 ustawy z dnia 25 lutego 1921 r. w przedmiocie zmian w ustawodawstwie karnem od stu do dwustukrotnej wysokości. Oprócz tego zostały powiększone kary pieniężne, przewidziane w. innych ustawach. Tem samem zostaną powiększone i maksymalne sumy, pozostające w kompetencji sądów pokoju.

—** **Ile kosztuje obiad w Bolszewji?** Pisma podają: Rosół 1 miljon rubli, jaja sadzone ze szparagami 4 miljony, kotlet wieprzowy 5 miljonów, czarna kawa 3 miljony, papierosy, napiwki i inne około 5 miljonów, czyli okrągło 50 miljonów rubli, t. j. 280 000 marek polskich.

—** **18-letni złodziej miljonów.** Chłopiec do posyłek, Józef Marek, zatrudniony w jednym z wiedeńskich banków, zdefraudował 20 miljonów koron. Natychmiast po dokonanej kradzieży kupił sobie ubranie za miljon 300 000 koron, parę lakierków za 500 000 koron, płaszcz za 900 000 koron, kapelusz za 58 000 koron, tytonierkę za 35 000 koron, koszulę krawat i skarpetki za 80 000 koron i zabawił się w ciągu nocy w obcem towarzystwie za 1 300 000 koron. Rano został aresztowany, będąc jeszcze w posiadaniu 15 miljonów 782 tysięcy koron.

—** **O walkę z drożyzną.** Z różnych sfer otrzymujemy codziennie kilka zażaleń na tle drożyznianym. Jeden skarży się na piekarzy, drugi na kupców kolonjalnych, trzeci znowu na bławatników i obuwiarzy, inny zaś na robotników i rolników a wszyscy czynią to w rozgoryczeniu na obecne stosunki które nakrawają wprost do niemożliwości. Istotnie obecna fala drożyzniana uderzyła tak niespodzianie i dotkliwie wszystkie prawie warstwy ludu pracującego, że zdaje się niema już wyjścia żadnego jak oddanie się „woli Bożej". Nie wątpimy, że robotnicy zarabiający swój grosz ciężką pracą ręczną jak i wszelkiego rodzaju urzędnicy i innych kategorji pracownicy są obecnie w rozpaczliwem położeniu.

Rozgoryczenie z tego powodu z każdym dniem wzrasta. Tem gorzej sprawa stoi u nas na Pomorzu jak w innych dzielnicach, że przez prasę i komunikaty handlowe jak z własnego doświadczenia ludzie przychodzą do przekonania, że te dzielnice, które przedtem pod każdym względem gorszą falą drożyzny były zalane dzisiaj są znacznie tańsze aniżeli Pomorze.

Tak np. w Krakowie i nawet w stolicy Warszawie ceny na artykuły żywnościowe częściowo o wiele tańsze aniżeli w najmniejszej dziurze, w jakimś małym mieście a nawet wiosce na Pomorzu. Czyżby było to możliwe, gdyby nie było powodem tego jedynie bezwzględne paskarstwo dochodzące swego szczytu? Tak nasza dzielnica jest bogatą, żyźną i urodzajną, plony mimo ulewów niezłe są naogół, a nawet częściowo są wprost niebywale dobre, a przytem Pomorze w ostatnim spisie ludności wykazało tak mało ludności, że można je liczyć do najmniej zaludnionych dzielnic Polski, tę dzielnicę, która była Niemcom częściowo „die Kornkammer Preussens" tutaj dzisiaj takie panują stosunki.

Wartoby władzom policyjnym zastanowić się nad tem i spoglądnąć wszystkim, którzy czymśkolwiek handlują, na palce, Czyżby już w Polsce zabrakło środków lekarskich na taką chorobę paskarską rujnującą całą dzielnicę: i jej życie gospodarcze? Czas zastosować ostre lekarstwo póki jeszcze nie jest zapóźno.

—** **P. Prezydentowi Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej pod uwagę.** Stacja Laskowice, ważny węzeł kolejowy na linji Grudziądz i Bydgoszcz — Gdańsk — Toruń, o ile chodzi o peron osobowy, w ciemnościach fatalnych. Na peronie i w tunelach przechodowych nie pali się, ale kopci po jednej lampce, wytwarzającej jeszcze większy mrok.

Zdarza się nawet, że i to „oświetlenie nie funkcjonuje ku wielkiemu utrapieniu służby kolejowej, która nie umie wytłumaczyć przyczyn tej niedbałości. (Tak było np. w niedzielę, gdzie dopiero o ¾9 wieczorem polecono zapalać lampy).

Czyż koszta ulepszenia światła byłyby tak znaczne, skoro w Laskowicach na dworcu towarowym jest oświetlenie żarowo-benzolowe. Trzy do czterech lamp takich zaradziłoby dotkliwym brakom, które każdego wieczoru narażają dyrekcję kolejową, a tem samem i państwo na niebezpieczeństwa odszkodowań za wypadki, powstać mogące z powodu braku dostatecznego oświetlenia.

I publiczność i kolejarze będą za naprawę konieczną zobowiązani p. Prezydentowi.

—** **Szkoła gospodarcza dla dziewcząt** rozpocznie swe pożyteczne kursy we wtorek 5 września. Poprzedzi je w poniedziałek uroczyste nabożeństwo.

Szkołę tę polecamy uwadze rodziców, mających córki, gdyż tam zyskają one wiadomości, tak bardzo im potrzebne jako przyszłym żonom i matkom. Oprócz nauki gotowania i wszelkiego porządku domowego (pieczywa, szycia, prasowania, prania) wykładane będą język polski, historja, i geografja polska, nauka o obowiazku obywatelki-Polki, etyka (pogłębienie nauki religji), hygiena, śpiew itd. Jednem słowem, w trzyletnim kursie dziewczęta — muszą mieć conajmniej 15 lat ukończonych — uzupełnią wzgl. pogłębią wiadomości i staną się pożyteczną jednostką społeczeństwa, patrzącą w życie z odpowiedniem zrozumieniem zadań kobiety. Będziemy wówczas mieli niewątpliwie mniej kobiet, szukających treści życia w zabawach lub bezcelowem spędzaniu czasu, a więcej kobiet rozumnych, umiejących sobie dać radę w życiu, będących istotnymi towarzyszkami mężczyzn.

Wpisowe wynosi 3000 marek, natomiast szkolne jednomiesięcznie dla uczennic z Grudziądza 5000 marek, dla zamiejscowych 8000 marek. Przy szkole jest internat obliczony na 14 uczennic. Koszta internatu wynoszą 40 000 marek miesięcznie. Ceny te wydawać mogą się wysokiemi, zważywszy atoli obecne warunki — płace, utrzymanie gmachu, zakupy towarów itd. — oraz cel nauki, warunki materjalne są przystępne, zwłaszcza, że tendencją władz jest, by nie podwyższać cen obecnie ustanowionych.

Interesować będzie też wiadomość, że szkoła wydawać będzie u siebie obiady jako też przyjmować zamówienia na pieczywa, gotowanie obiadów itd.

Szkoła mieści się przy ulicy Trynkowej, gdzie p. dyrektorka udziela chętnie wszelkich wyjaśnień.

—** **Podwyższenie czesnego w gimnazjum żeńskiem.** Mniej wesołą wiadomość podać musimy tym z naszych czytelników, których córki uczęszczają do tutejszego gimnazjum żeńskiego.

Jak wiadomo, gimnazjum to jest na razie jeszcze miejskiem, a dopiero według wszelkiego prawdopodobieństwa upaństwowione zostanie od stycznia 1923. Miasto łoży na nie wielkie sumy, między innemi płace wynoszą około 3 i pół miljona marek miesięcznie, nie licząc innych wydatków.

Wobec tego nie dziw, że miasto musi starać się o zrównanie budżetu, zwłaszcza, że ku temu prą też i naczelne władze szkolne.

Od nowego roku szkolnego wynosić będzie tedy szkolne miesięcznie od uczennic z Grudziądzą 6000 marek, a od zamiejscowych 10 000. Wpisowe zaś 3 000 wzgl. 5 000 marek.

Jestto niewątpliwie przeskok poważny, zważywszy, że szkolne wynosiło dotychczas 500 marek miesięcznie. Należy atoli mieć nadzieję, że prędkie upaństwowienie szkoły zmieni te warunki (w państwowych szkołach nie opłaca się czesnego). To jedno. Przy tej sposobności może też rodzice zwrócą uwagę na szkołę wydziałową, której doskonały program przygotowuje tak chłopców jak i dziewczęta więcej ku praktycznemu życiu niż gimnazjum, którego cele idą w kierunku przygotowania uczniów ku pracy naukowej.

—** **Miljonowa kradzież w leśniczówce.** W ostatnich dniach donosiliśmy o smutnym wypadku, raczej nieszczęściu, jakie spotkało p. Szmeltera nowego dzierżawcę leśniczówki z tem, że wypłynęło mu przez uderzenie przy rąbaniu drzewa oko. Dziś dowiadujemy się o nowem nieszczęściu, które spotkało tego nieszczęśliwca. 29 bm. bowiem skradli p. Szmelterowi nieznani złodzieje przez włamanie bielizny stołowej, cygar i likierów w wartości około 2 miljonów marek. Bezwzględni złoczyńcy tym sposobem ogołocili p. Sz. przez ten czyn prawie z większej części ciężko zapracowanego majątku. Nie wątpimy, że nasza dzielna policja przychwyci wnet złodzieji i odda ich w ręce sprawiedliwości.

—** **Dyrekcja gimnazjum matematyczno przyrodniczego** zwróci taksę wstępną (500 marek) tym uczniom, którzy 30. czerwca wzgl. 1. lipca zdawali egzamin wstępny a 1. września nie wstąpią do zakładu.

—** **Związek urzędników bankowych i ubezpieczeniowych** powstał wczoraj w Grudziądzu, z inicjatywy urzędników bankowych, odczuwających potrzebą solidarnego występywania w swych sprawach zarobkowych. Specjalny delegat z Poznania p. Ott referował o potrzebie łączenia się w związku zawodowym i przedstawił zebranym statut warszawski, który po referacie jednogłośnie przyjęto, stwarzając tem samem na gruncie grudziądzkim związek urzędników bankowych i ubezpieczeniowych.

Po załatwieniu następnych punktów porządku dziennego, przystąpiono do wyboru komitetu, z którego miałby się wyłonić zarząd związku.

Do Komitetu weszli pp: Smukałówna, Malicki, Seyda, Wdzięczkowski i Stęczniewski a jako zastępcy pp. Nowak, Menke i Omieczyński.

Ruch towarzystw.

—** **Chełmno.** (Towarzystwo Nauczycieli Katol. Polak.) Posiedzenie odbędzie się 3 września o godzinie 10 przed południem w dotychczasowym lokalu. Zarząd.

Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze zwołuje na poniedziałek 4 września o godzinie 8 wieczorem w Bazarze nadzwyczajne walne zebranie. Porządek dzienny jest bardzo ważny. Proszę o liczny udział członków.

Zarząd.

—** **INOWROCŁAW. Bandycki napad.)** Handlarz Władysław Kotański z Dupiewa napadndięty został w rodze do Zakrzewa o godzinie 8 wieczorem przez 5 uzbrojonych bandytów. Grożąc napadniętemu browningiem zmusili go bandyci do wydania ca. 400 000 marek. Policja jest na tropie bandytów.

—** **TCZEW. Ks. Rydziewski z Chełmży** przydzielony został jako katecheta do tutejszego gimnazjum.

—** **PELPLIN. (Ku uczczeniu złotego jubileuszu Przew. Siostry Przełożonej)** urządza Towarzystwo Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo celem niesienia pomocy tutejszemu klasztorkowi w niedzielę, dnia 3 września b. r. na sali p Korczaka wieczornicę. Wszystkich, którym byt i dobro tutejszego klasztorku leży na sercu jak najserdeczniej się zaprasza.

—** **WARSZAWA. (Ohydna zbrodnia.)** W Warszawie niejaki Niemczak, robotnik, zaciekły komunista, zamordował swą żonę, będącą w stanie odmiennym. Morderstwa dokonał rano o godzinie 6, gdy dwoje jego dzieci spało, poczem cały dzień mył siebie i mieszkanie z krwi, a następnego dnia zaczął ćwiartować i palić zwłoki. Nie skończył tego dnia tej wstrętnej roboty, nie skończył jej i nazajutrz i resztę zwłok zakopał w piwnicy. Morderca, po różnych wykrętach, przyznał się do zbrodni. Stanie on przed sądem zwykłym, gdyż termin działania sądu doraźnego w tym wypadku już minął.

W sprawie połowów łososia i troci.

Otrzymujemy pismo następującej treści:

Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, (Zacisze 7) rozpoczyna badania nad biologją łososia i troci w Wiśle i jej dopływach.

Ponieważ badania te mają na oku przedewszystkiem **cele rybackie,** jest rzeczą konieczną zebrania ścisłych danych statystycznych co do połowów tych dwu gatunków ryb w Wiśle.

Zebranie owych dat statystycznych na razie nie jest możliwem przez rządowe czynniki rybackie, ponieważ rządowy aparat rybacki nie posiada dotychczas organów w pierwszej instancji, stykających się bezpośrednio z rybakami zawodowymi.

Dlatego to Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy postanowiła bezpośrednio zwrócić się do rybaków z prośbą o dostarczenie dat szczegółowych co do połowów łososia i troci w Wiśle. — Instytucja nasza, zwracając się z prośbą do rybaków zawodowych ma nadzieję, że w zrozumieniu **własnych** interesów poprą oni jaknajsilniej nasze dezyderaty.

Celem ujednostajnienia, uproszenia i ułatwienia zbierania dat wysyła Pracownia Rybacka odpowiednie instrukcje oraz formularze do nadesłania dat, przyczem nadmienia się, że Pracownia Rybacka przyjmuje na siebie opłaty pocztowe za przesłane daty co do połowów.

Zwracamy się zatem do wszystkich rybaków polskich, poławiających łososia i troć, by zechcieli listownie lub bezpośrednio ustnie (codziennie pomiędzy godz. 8 a 12 rano, oraz 1 i 3 popoł.) zgłosić się do Pracowni Rybackiej Państw. Nauk. Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, Zacisze 7, I. p., po odbiór formularz i instrukcji.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

HANDEL.

— **Ceny na sól.** Począwszy od dnia 10-go sierpnia br. ustanowiła Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie następujące ceny soli:

Z państwow. warzelni soli w Inowrocławiu: Warzonka (Standart i Baltic) 100 000 marek, kąpielowa 50 000, omoki i bydlęca denaturowana kolkotarem 30 000, przemysłowa i zmiotki 25 000 marek, wszystko za tonnę loco wagon stacja nadawcza bez opakowania. Solanka i ług pokrystaliczny loco kurek 350 marek za kg. Na eksport zagranicę i do województwa śląskiego: Warzonka i kąpielowa 40 000 marek, omoki, bydlęca i przemysłowa 20 000 marek Z kopalni soli „Tow. Solvey“ w Wapnie: kamienna mielona 85.000 marek, kamienna kruchowa 83 000 marek. Ceny eksportowe i na Górny Śląsk ustanawia Dyrekcja Tow. „Zakłady Solvey w Polsce“, Warszawa, ul. Czackiego 14.

— **Umowa handlowa z Jugosławią.** W tej interesującej nasz przemysł i handel sprawie pisze „Rzeczpospolita“:

Projekt umowy handlowej polsko-jugosłowieńskiej został opracowany. Delegacja jugosłowiańska miała przyjechać do Warszawy 15 sierpnia r b. w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej. Przyjazd został jednak odłozony i według wiadomości otrzymanych w tych dniach delegacja jugosłowiańska ma wyjechać z Belgradu prawdopodobnie w dniu 25 sierpnia r. b.

Z punktu widzenia rozwoju handlu zagranicznego Polski — zawarcie umowy handlowej z Jugosławią jest pożądane. Jugosławia wywozi: skóry surowe, garbniki, rudy, drzewo, wyroby powroźnicze, śliwki, jaja i inne, natomiast przywozi: maszyny, manufakturę, chemikalja, papier, szczotki, kauczuk, wełnę, artykuły przemysłowe.

Dotychczasowe stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie są dość nikłe, co w znacznym stopniu uwarunkowane jest brakiem utartych dróg handlowych. Zawierając więc traktat handlowy należałoby również zawrzeć układ kolejowy, gdyż bez dogodnej komunikacji żadna umowa handlowa nawet najkorzystniejsza nie będzie miała znaczenia dla ożywienia stosunków handlowych.

— **Wyniki dotychczasowej akcji odbudowy.** Akcja odbudowy kraju prowadzona jest na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1919 roku. W myśl powyższej ustawy pomoc państwowa ogranicza się do 20000 mk. na gospodarstwo zniszczone, przytem materjały, wydawane przez państwowe urzędy odbudowy poszkodowanym, sprzedawane są im po cenie z lipca 1919 r., co, po przeliczeniu na ceny obecne, wyniesie po 200 000 mk. na poszczególne gospodarstwo. Akcja odbudowy rozpoczęła się zaraz po powstaniu państwa polskiego i do końca roku 1921, z ogólnej liczby budynków zniszczonych, która wynosiła około 1600000, odbudowano w przybliżeniu 680000. Ogólna suma obciążająca skarb państwa, do końca 1921 roku wynosiła 6700 miljonów.

Prócz tego państwowy Bank odbudowy udzielił pożyczek na odbudowę w wysokości 800 miljonów marek. W r. 1920 akcję odbudowy prowadzi się nadal, jednakże, wobec podrożenia materjałów, oraz wobec tego, że, w myśl konstytucji, rząd zmuszony jest nabyć drzewo po taryfowych cenach, wynik tegorocznego postępu odbudowy będzie znacznie mniejszy niż w roku zeszłym. Gdy w zeszłym roku odbudowano przy pomocy państwowej około 200 000 budynków, w obecnym roku liczba ta nie przekroczy 80000. Według przybliżonych kosztorysów, kredyt, jaki potrzebny byłby do całkowitej odbudowy kraju, wynosi 1200 miljardów marek.

KOMUNIKACJA.

Pociągi na Targi Wschodnie. — Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że na czas trwania Targów Wschodnich we Lwowie uruchomione zostaną pomiędzy Warszawą i Lwowem przez Dęblin i Rozwadów dodatkowe pociągi pośpieszne według rozkładu: Warszawa Gł. odjazd 19.25 Lwów przyjazd 9.50, Lwów odjazd 21.30 Warszawa Gł. przyjazd 11.15. Pociąg w kierunku Lwowa wyprawiany będzie z Warszawy w czasie od 4 do 14 września włącznie, a pociąg powrotny ze Lwowa do Warszawy w czasie od 5 do 15 września włącznie

Ekwiwalent franka. Urzędy pocztowo-telegraficzne otrzymały zawiadomienie, że od dn. 25 sierpnia w operacjach pocztowych ekwiwalent franka złotego podwyższa się ze 1100 na 1600 mk polskich.

Samorząd Powiatu tczewskiego udał się do władz miarodajnych o budowę kanału morskiego z Wisły martwej do Tczewa. Sprawa kanału morskiego któryby wprowadził statki handlowe z ciasnych wód portu gdańskiego na polskie terytorjum była dotychczas po macoszemu traktowana jak przez komisję morską Sejmu Ustawodawczego, tak i przez urzędy z tą sprawą się stykające. Samorząd powiatu tczewskiego zwraca swą uchwałą powszechną uwagę na tę pilną i ważną sprawę. Na posiedzeniu publicznem sejmiku powiatowego w Tczewie dn. 28 sierpnia p. Klejnot-Turski, red. „Żeglarza Polskiego“ obszernie referował sprawę kanału morskiego i po postawieniu referatu pod dyskusję sejmik powiatowy powziął jednogłośnie uchwałę, by projekt kanału morskiego do Tczewa, jako konieczność państwową jaknajenergiczniej popierać, uznając zupełną realność przedłożonego projektu. Postanowiono, procz zwykłej drogi donieść treść uchwały pp. Ministrom: Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Kolei, Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wojskowych.

Zwracamy uwagę P. T. inserentom na zmianę cen ogłoszeń na stronie tytułowej w nagłówku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Z powodu ustawicznej zmiany ceny mąki nie jest możliwem utrzymać stałej ceny i wagi chleba, jednakowoż zasadnicza cena chleba jest: cena mąki cena chleba, co się niniejszem podaje do publiczej wiadomości. (3273

Cech piekarski Grudziądz.

OGŁOSZENIE

Gen. Komisarza Wybor. Rzeczpl. Polskiej.

W myśl art. 20/1 ord. wyborcz. do Sejmu ogłaszam, że przewodniczącymi względnie ich zastępcami Okręgowych Komisji wyborczych są:

Dla 29 Okręgu z siedzibą w Tczewie:

Przewodniczącym Edward Jackowski, prezes Sądu Okręgowego w Starogardzie; zastępcą Rudolf Kolarz, sędzia powiatowy w Starogardzie.

Dla 30 Okręgu z siedzibą w Grudziądzu:

Przewodniczącym Jacek Żyborski, dyrektor sądu okręgowego w Grudziądzu; zastępcą Mieczysław Łachecki, dyrektor sądu okręgowego w Grudziądzu.

Dla 31 Okręgu z siedzibą w Toruniu:

Przewodniczącym Dr. Agenor Frendl, prezes senatu sądu apelacyjnego w Toruniu; zastępcą Zenon Staszewski, sędzia sądu okręgowego w Toruniu.

Toruń, dnia 28 sierpnia 1922 r. [2774

GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY

(—) B r e s i e w i c z.

Kino-Varieté-Apollo

Dziś i następne dni sensacyjny film ameryk. p. t.

Nirvana czyli Tajemniczy dżems

Dramat w 6 ogromnych akt. niebywałe sensacje m. i.

PŁONĄCE MIASTO

Walka na dachu błyskawicznego pociągu

Oprócz tego 2 atrakcyjne numera Varieté!

KINO ORZEŁ

Wspaniały dramat życiowy

ŻĄDZA MIŁOŚCI

Dramat w 6 aktach.

W sobotę po poł. wielkie przedstawienie dla dzieci.

2783

„TIVOLI"

W piątek dnia 1-go września 1922 r.

Wielka Zabawa Taneczna

Początek o godzinie 7-mej wieczorem. 2773

---

2 do 3 pokoi z kuchnią

poszukuję zaraz. Punkt dowolny. Zgłoszenia piśmienne ze wskazaniem wysokości czynszu uprasza się kierować do 2777

Warszawskiej Agencji Wydział „Waw",

Warszawa, Złota 5, pod „Lokal".

Młocarnia 6"

z automatycznem wpuszczeniem, z pierścieniowemi łożami do smarowania, z ssawką do kurzu etc. wyreperowana i świeżo pomalowana, do natychmiastowej dostawy.

Hodam & Ressler, Grudziądz. 2779

Murarze i cieśle

znajdą natychmiast przy dobrej płacy **zatrudnienie.** (2677

Mieszkanie i kuchnia na budowli

Poznański i Dorowski

Działdowo (Pomorze)

Poszukujemy natychmiast lub od 1 października 1922 r. za wysokiem wynagrodzeniem:

1. **dwuch dzielnych zbożowców** (2776
do oddziału nasion i nawozów sztucznych

2. **stenotypistki z dłuższą praktyką**
władającą polskim i niemieckim językiem

3. **dwuch elewów** z wykształceniem średniem

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Oferty z wykazaniem dotychczasowej działalności i podaniem referencyj oraz warunków upraszamy nadsyłać pod adr.:

Poznański Bank Ziemian, Tow. Akc. Poznań

Filja w Grudziądzu departament rolniczo-handlowy **Filja w Grudziądzu**

Poszukujemy zaraz

rutynowanej książkowej

biegłej w korespondencji polskiej i niemieckiej.
Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać do firmy 2781

Lemański i Szubarga, Hurt obuwia

Grudziądz, Szewska 23.

„ZGODA"

Spółdzielnia Spożywców Sp. z z o. o. w Grudziądzu.

Walne zebranie

członków podpisanej Spółdzielni odbędzie się w sobotę, dnia 9 września b. r., wieczorem o godzinie 7-mej 15 min.,

w Grudziądzu w wielkiej sali Bazaru przy ul. Moniuszki 8.

Wejście na zebranie dozwolone tylko członkom za okazaniem legitymacji.

PORZĄDEK OBRAD.

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego walnego zebrania,
3. Przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat,
4. Kwestja dalszego istnienia „Zgody",
5. Powzięcie uchwały co do działalności starego zarządu,
6. Wolne wnioski i głosy,
7. Zamknięcie.

Z powodu ważności obrad uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie

Grudziądz, dnia 30 sierpnia 1922 r.

2775 **Zarząd.**

Duża

młocarnia parowa z elewatorem na 4 kołach

kompletna, gruntownie wyreperowana i świeżo pomalowana, do natychmiastowej dostawy.

Hodam & Ressler, Grudziądz. 2780

Zamówienia na

Ia TORF KOPANY

z mającego nadejść wagonu przyjmuje i

DRZEWO OPAŁOWE

p o l e c a

Felgenhauer,

Dworcowa 31. — Telefon 302 [3267

JAJA

wagonowo dostarcza natychmiast po cenach konkurencyjnych. 3276

Małopolska firma jajczarska.

Zlecenia przyjmuję: **Inż. Kasyna,** Grudziądz, Plac 23 go Stycznia nr. 13.

Mniejsza

młocarnia parowa 60" z elewatorem na podporach

z automatycznem wpuszczaniem, gruntownie wyreperowana, kompletna, do natychmiastowej dostawy. 2782

Hodam & Ressiec, Grudziądz.

Sprzedaże

DOM

ze składem kolonialn. i naczyniami kuchennemi w Rynku na rogu, elektryczność, wodociąg morga ogrodu, zapas towaru z powodu niemożebności prowadzenia dwuch interesów zaraz tanio sprzedam [3247

St. Skłodowski,

Radzyn Pomorze

Telefon 18.

Samochód

osobowy N.A.G.

8/24 P. S. 6 siedzeń, skórzane wybicie, z 6 oponami, dopuszczony do ruchu, gotów do jazdy zaraz do sprzedania

Centrala samochodów,

właśc.: **M. Naehring.**

2748

PIEKARNIA

wraz z realnością

na sprzedaż. (2759

Trojanowski,

Łasin, Hallera 7.

Korzystne kupno!

Oberża

jedyna we wsi (30 lat w jednych rękach), 26 mórg ziemi, z żywym i martwym inwentarzem kompletn. urządzeniem, całkowitym sprzętem, z powodu śmierci właściciela, jest do nabycia. Bliższ. wiadom. udziela **A. Kalinowski,** (3268 Mickiewicza 1, skł, cyg.

Motor

6 P. S w dobrym stanie, zaraz do sprzedania Bliższych wiadomości udzieli **W Fryszko,**

Lisie-Kąty, [3264

5 klm. od Grudziądza.

Modry kamień

do bejcowania pszenicy

pokost czysto lniany

p o l e c a

R. Chalicki,

Drogerja pod Lwem

Nowe (Pomorze) 2771

LOKOMOBILĘ

6 tm., 8—10 PS.

prasę do torfu,

wózki sprzeca

Götze. Grudziądz, Koszarowa 17. (3263

Sprzedam tanio [3271

kuchnię

do ogrzewania gazow.

Fr. Szolczynski

Grudziądz, Młyńska 7.

Dobrze utrzymany

dziec. wózek

sportowy

na sprzedaż. (3265

Brzeżna 10. III. piętro.

Wyżeł niemiecki rasy „Wachtel" tanio na sprzedaż. (3277 Mała Groblowa 11, I. p.

PŁUGI

terminowo okazyjnie kilka tysięcy szt. jednoskibowe tanio ze składu sprzedamy. Dom Przemysłowo Handlowy L. Frankowski i M. Lisowski, Oddz. w Poznaniu, Wały Wazów 22. Adr. tel. „Franklis" [2778

Mieszkania

2 pokoji

umeblowanych

z osobnem wejściem, poszukuje urzędnik państwowy, Poznaniak, zaraz, z całem utrzymaniem, lub bez. Oferty do Gł. Pom. nr. 3269.

Pokój umeblow.

do wynajęcia. (2768

Groblowa 31, II. p. pr.

BILANS

„Zgody" Spółdzielni Spożywców

Sp. z. z. o. o. w Grudziądzu

za rok 1921/22 jest wyłożony w biurze Spółdzielni przy ul. 3-go Maja nr. 34. w godzinach od 3—6 po poł., gdzie interesowani mogą go sobie przeglądnąć.

ZARZĄD:

„ZGODA"

Spółdzielnia Spożywców

4784) **Sp. z. z. o. o. Grudziądz.**

Kupuję każdą ilość

kwaśnych jabłek

i płacę najwyższe ceny dzienne. — Oferty do:

Walenty Jurkowski, Mleczarnia,

Świecki-Ostrów, poczta Górne-Wymiary

pow. Chełmno (Pomorze). (2722

Przyjmę 3272

ucznia

gimnazjalnego ze wsi, z całem utrzymaniem. Prowianty pożądane. Mickiewicza 22, prt. l.

Poszukuję (3270

stancji

dla uczenicy IV. klasy gimnazjalnej.

Balewski,

ulica Mickiewicza nr. 26

Dobrze umebl.

pokój

z osobn. wejściem, na tychmiast do wynajęcia.

Słopfke 202

Koszarowa 20 I p.

Przyjmę uczennice szkolne 3259

na stancję

opieka dobra. Józ. Wybickiego 47, II piętro na prawo.

Na stancję

z całkowitem utrzymaniem przyjmę dwuch uczni z lepszego domu.

Opieka rodzicielska i pomoc w naukach zapewniona. Wiadomość Księgarnia „WIEDZA" Wybickiego 33. (3278

Posady

Poszukuje się na większy majątek

gospodyni,

obeznanej z dobrą kuchnią oraz dłuższą praktyką w gospodarstwie. (2772

H. Nagórska,

Dzierżążno, p. Gniew

Potrzebni do fabryki w Grudziądzu, znający niemiecki i polski język

magazynier,

pomocnik buchaltera

samodzielny.

Of. Gł. Pom. nr. 3274.

Poszukuję posady jako

dobra krawcowa

Kuligowska,

u p. Zeleńskiej

Nowowiejska 4. [3266

Chłopiec

do posyłek może się zaraz zgłosić.

Drukarnia Pomorska,

Groblowa 27/29.

Zdolny kupiec

posiadający lokal handlowy z telefonem i składem, obejmie reprezentację firm. przemysłowych na Warszawę. Branża nie odgrywa roli. Oferty do

Pomińskiego,

w Warszawie

Wiejska 1. (2723

Kupna

Zakupimy

kilka wagonów

desek

skrzynkowych,

blochów wagonowych

desek I i II klasy

(Stammware)

słupów telegraficznych,

i kopalniaków

oferty uprasza loko graniczna stacje 2767

Eksport drzewny

Grudziądz,

Forteczna nr. 6, parter.

Zguby

Zgubiono

papiery wojskowe

na nazwisko

Alfons Lamkowski

Łasin,

Zwrócić takowe na policji. (3223

Znaleziono

Znalazł się

mały piesek

Toruńska 15. (3275

Różne

Złoto i srebro!

kupuje i płaci najwyższe ceny na wyrób obrączek ślubnych i nakrycia stołowego

Otto Walker,

Zakład Jubilerski

Józ. Wybickiego 17/19

2132a

Skład fabryczny papierosów Patria, Ganowicz & Wlekliński

Papierosy najlepsze 2163

Skład fabr.:

L. Krzywiński

Grudziądz

Groblowa 30. Tel. 507